

Opatrny, J. W.

"Život a dílo Jana Ev. Purkyně", Eva Rozsivalová, Praha 1956 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 1/4, 822-823

1956

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



czenia Franciszka I, który reformację nazywał „religią ludzi niskiego pochodzenia“. Bohatec poprzestaje na stwierdzeniu, że Budé, arystokrata i patriota, musiał odrzucić ideologię reformacyjną, uważał ją bowiem za przejaw demokratycznej rewolucji niższych stanów społecznych (niederer Volksschichten), w swej pracy zaś zajmuje się głównie formowaniem się chrześcijańskiej filozofii życia (christliche Lebensphilosophie) na tle poglądów Budaeusa. Autor pomija zupełnie *Annotationes in Pandectas* i nie analizuje tego właśnie dzieła, które stanowiło punkt zwrotny w dziejach nauki prawa rzymskiego, zapowiadając, że w niedługim czasie ogłosi pracę na ten temat (s. 3 przyp. 5). Na tak ułamkowo potraktowanym tle kreśli Bohatec krótki, interesujący rozdział, poświęcony porównaniu założeń filozoficzno-naukowych Budé i Montaigne. Zarysowuje w nim (wykazując wszystkie wyżej wskazane wady i zalety swej metody) postać Budé nie jako uczonego filologa, lecz filozofa interesującego się samym człowiekiem i dążącego do ukształtowania filozofii życiowej (*vita per theoriam agenda*). Autor stwierdza, że — mimo wszystkich niewątpliwych różnic — istnieje wiele punktów stycznych w założeniach filozoficzno-naukowych Budé i Montaigne, którzy z rezerwą odnosili się do tzw. sekciarskich nowinek.

Bohatec silnie podkreśla irracjonalne i mistyczne (neoplatonickie) elementy światopoglądu Budé. Różni się pod tym względem zasadniczo od stanowiska zajętego przez Imbart de la Tour, który akcentował pierwiastki intelektualno-racjonalistyczne w dziełach francuskiego uczonego i filozofa (zob. *Les origines de la Réforme*, t. III). Rzecz jest niezwykle skomplikowana, m. in. głównie dlatego, że Budé pisał niezwykle ciężko, używał wyszukanych metafor itp., co utrudnia lekturę jego dzieł i stwarza możliwość różnorodnej ich interpretacji.

Konieczność weryfikacji tez autora książki wydaje się bezsporna, podobnie jak i to, że licznych wątpliwości w tym względzie nie rozstrzygnie metoda filologiczno-porównawcza. Można podziwiać subtelność analizy tekstów i erudycję Bohateca w doszukiwaniu się ogólnofilozoficznych filiacji idei, lecz trudno uznać to za jedyne narzędzie metody naukowej. Historia doktryn naukowych winna badać ich genezę i wplatać je w całość procesu historycznego, ujmując tę doktrynę jako jeden z elementów rozwoju dziejowej rzeczywistości. Z tego punktu widzenia wszelkie prace wychodzące z odmiennych założeń metodologicznych naświetlają tylko jeden z licznych aspektów danego zagadnienia i uważane być mogą jedynie za przygotowanie materiału dla tego, kto — prędzej lub później — spróbuje wyjaśnić szeroko pojętą genezę poglądów uczonego, filozofa czy też pisarza.

W. Voisé

Eva Rozsivalová, *Život a dílo Jana Ev. Purkyně*. ČSL Ak. Věd, sekce biologická. Praha 1956, 8^o, 144.

Dzieło składa się z 16 rozdziałów. Oto one: I. W rodzinnych Libochovicach. II. Młody chórzysta. III. Studia filozoficzne. IV. Student medycyny.

V. Asystent uniwersytecki. VI. Profesor we Wrocławiu. VII. Rozmach naukowej działalności. VIII. Prace czeskiego patrioty i jego słowiańskie stosunki. IX. Sławny uczoney. X. Z Wrocławia do Pragi. XI. W dobie reakcji lat pięćdziesiątych. XII. Praca wśród przyrodników czeskich. XIII. W kręgu przyjaciół. XIV. Lata sześćdziesiąte. XV. Na froncie naukowym czeskich lekarzy i w walce o uniwersytet. XVI. Koniec życia. — Posłowie. Literatura. Źródła. Rejestr imienny.

W literaturze czeskiej o Purkynie zaznaczają się dwie epokowe daty. Rok 1937 — czyli jubileusz 150-lecia urodzin — przyniósł pierwsze 4 tomy źródłowej publikacji ciągłej pt. *Opera omnia Purkyně i Sborník prac*. Ten wielki odkrywca-romantyk nie miał, jak wiadomo, nigdy ani dość czasu, ani usposobienia do systematycznej pracy, wobec czego wiele jego odkryć zaginęło lub uległo rozproszeniu w drobnych publikacjach lub dysertacjach doktorskich uczniów, które nie były nigdy w obiegu handlowym i których już współcześni koledzy-fachowcy daremnie szukali w księgarniach i antykwariatach, a także u autora.

W tej pierwszej epoce dominował ton żarliwej i zwycięskiej walki o rewindykację naukowych zasług Purkyniego. Wodzem w tej walce był niedawno zgasły prof. F. K. Studnička, autor *Wstępu do plazmatologii*.

Rok 1948 oznacza rozpoczęcie drugiej epoki: toczy się teraz walka o znaczenie Purkyniego nie tylko jako wielkiego pioniera nauk lekarskich, ale nade wszystko o Purkyniego jako człowieka, głównie jako wielkiego budziela narodu czesko-słowackiego, jako szermierza idei swobodnego rozwoju wszystkich narodów słowiańskich.

Książka dr Ewy Rozsivalovej, zasłużonej badaczki życia i działalności J. E. Purkyniego oraz nauk lekarskich w Czechach, łączy cechy charakterystyczne prac starszej i nowszej epoki. Dzięki temu właśnie przynosi niezmiernie wiele cennego materiału, informującego nie tylko o działalności Purkyniego w Czechosłowacji.

Purkynie — jak wiadomo — był przez 27 lat (1823—1850) profesorem uniwersytetu we Wrocławiu. Powstała tu kolebka histologii, tu narodziła się stworzona przez Purkyniego wielka teoria komórkowa (1837), przypisywana zupełnie nieścisłe T. Schwannowi (1839), tu wreszcie — w dobie ciężkiej reakcji metternichowskiej i mikołajewskiej — jaśniało światło polskiej literatury i historii, pobrzmiwał też w prusko-niemieckiej uczelni głośno język polski. Tu rozwijało swą działalność Towarzystwo Literacko-słowiańskie, którego organizatorem był Purkynie i miejscowa młodzież polska. Stąd wreszcie tradycja naukowa Purkyniego ogarnęła Kraków i Warszawę.

Wszystkie te momenty podkreśla autorka; książka jej przeto i z tego punktu widzenia zasługuje na przyswojenie przez polską literaturę naukową.

Zaznaczyć należy, że książka obejmuje literatury przedmiotu aż po rok 1956. Dzieło zawiera też 17 (prawie wyłącznie unikalnych) nieznanych ilustracji i planów — m. in. plan sytuacyjny i rycinę przedstawiającą pierwszy w świecie zakład fizjologii we Wrocławiu, przebudowany dla Purkyniego z poklasztornej wozowni. Technika wykonania ilustracji doskonała.